Wola Rzędzińska dn. 06.09.2021

Poniższe pismo dotyczy inwestycji GAZOCIĄG POGÓRSKA WOLA-TWORZEŃ na odcinku w Woli Rędzińskiej i działek …… oraz ……, których jestem właścicielem (wcześniej pojedyncza działka ………) oraz działek znajdujących się w najbliższym otoczeniu głównie tych przez które bezpośrednio przebiega nitka gazociągu. Równocześnie informuję, że na chwilę obecną posiadam pełnomocnictwa do reprezentowania właścicieli działek: ……………………………………

Do:

GAZ‑SYSTEM S.A. Oddział w Tarnowie ul. Bandrowskiego 16 A 33-100 Tarnów

STALPROFIL S.A. Oddział w Zabrzu ul. Magazynowa 6 41-807 Zabrze

SGS Polska Sp. z o.o. ul. Spółdzielcza 3 32-300 Olkusz

Ze względu na fakt pojawienia się niżej opisanych zjawisk, pismo przesyłam do wiadomości wymienionych poniżej instytucji prosząc o zajęcie stanowiska w sprawie, jeśli są do tego zobligowane stosownymi przepisami i mogą mieć wpływ na zaistniałą sytuację.

1. Wojewoda Małopolski - Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie ul. Basztowa 22 31-156 Kraków

2.Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie ul. Mogilska 25, 31-542 Kraków

3. Wójt Gminy Tarnów ul. Krakowska 19 33-100 Tarnów

4. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie - Nadzór Wodny Dębica ul. Piłsudskiego 19 39-200 Dębica

5. Tarnowskie Wodociągi Spółka z o.o. 33-100 Tarnów, ul. Narutowicza 37,

Pragnę poinformować o szeregu niepokojących zjawisk, które bez wątpienia będą wymagały wnikliwej analizy geotechnicznej gdyż istnieje uzasadnione podejrzenie, że na skutek prowadzonych prac związanych z gazociągiem nastąpiły trwałe zamiany w strukturze gleby skutkujące szeregiem nowych negatywnych zjawisk głównie poważnym zachwianiem naturalnej równowagi wód gruntowych.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że skupiam się wyłącznie na nowych zjawiskach wcześniej nie występujących gdyż tak moja posesja, jak również sąsiednia posesja są od wielu lat najbardziej narażone na podtopienia wynikające ze stosunkowo niskiego położenia działek i bezpośredniego sąsiedztwa rowu melioracyjnego, który co jakiś czas wylewa na zewnątrz. Ostatnie poważniejsze podtopienie miało miejsce końcem maja 2019 roku. W praktyce dysponujemy więc wieloletnim doświadczeniem w obserwowaniu jak nasze działki i budynki reagują na pojawiające się nadmiary wód opadowych. Tym samym sugeruję na wstępie by nie lekceważyć i tłumaczyć tych nowych zjawisk większymi opadami czyli krótko mówiąc „wyjątkowością chwili”. Obecnie nie doszło do wylania rowu melioracyjnego więc teren był już narażony na większe problemy z wodami opadowymi nie zmagając się jednak z problemami, które wystąpiły obecnie.

Poniżej opisuję w punktach zjawiska zaobserwowane w ostatnich dniach.

1. Woda zaczęła przedostawać się do piwnicy zupełnie inaczej niż miało to miejsce wcześniej. Poprzednio nawet przy dużym nawodnieniu terenu i wysokim poziomie wody w rowie melioracyjnym jak miało to miejsce chociażby wiosną tego roku, woda w małych ilościach ok 2-3 litry na dobę przenikała bezpośrednio przy posadce, natomiast obecnie woda w nieporównywalnie większych ilościach przynajmniej 30-40 litrów na godzinę zaczęła przenikać ścianami praktycznie na poziomie gruntu. Pojawiły się strumyki wypływające ze ścian ok. 50-70 cm nad posadzką. Woda dosłownie płynęła ścianami szukając drogi ujścia. Pragnę nadmienić że mogłem dosyć precyzyjnie określić ilości napływającej wody gdyż mam wykonany odpowiedni spad, studzienkę w rogu piwnicy oraz pompkę pływakową, która uruchamiał się co niecałe 3minuty. Posiadam stosowną dokumentację zdjęciową. Również Pani ……………………………z firmy ……………………… w dniu 25.08.21 widziała stan faktyczny piwnicy i wykonała zdjęcia chociaż wtedy rów melioracyjny nie był zbyt przepełniony po wcześniejszych opadach jednodniowych i dopiero kolejne dni przyniosły bardziej krytyczny napływ wody z gruntu.

1. Zauważyłem, że lustro wody w studni obok domu było praktycznie na poziomie gruntu powyżej poziomu wody w wypełnionym rowie melioracyjnym, to sytuacja wcześniej nie występująca. Co więcej postanowiłem wypompować wodę ze studni i po wypompowaniu ok. 3 metrów w pionie przy 80cm średnicy wewnętrznej kręgu woda w ciągu kilku godzin znowu osiągnęła poziom gruntu. Wodę wypompowałem w ten sam sposób 4 krotnie. W dniu 2 września kiedy opady nie występowały już od kilkunastu godzin, a poziom wody w rowie melioracyjnym był już niski woda w studni nadal była na bardzo wysokim poziomie ok. 10-20 cm poniżej poziomu gruntu. Do studni nie napływa woda deszczowa z góry gdyż studnia jest obudowana. Zupełnie nową i dla mnie niezrozumiałą sytuacją jest fakt, że lustro wody w studni potrafi utrzymywać się na tak wysokim poziomie pomimo, że poziom wody w rowie melioracyjnym oddalonym zaledwie 25m od studni jest na dużo niższym poziomie. Wcześniej było zazwyczaj odwrotnie. Nie wspominając już o fakcie, że kilkakrotnie wypompowałem praktycznie całą wodę ze studni.
2. Również na posesji nr. ……………, która jest położona wyraźnie powyżej poziomu mojej działki poziom wody w studni jest praktycznie na poziomie gruntu co więcej na drodze obok tej posesji dosłownie wypływa źródło. To już całkiem niezrozumiałe zjawisko sugerujące raczej awarię wodociągu itp. Drenaż wykonany na całym terenie inwestycji wydaje się nieskuteczny pomimo, że poziom wody w rowie melioracyjnym opadł i odsłonił dreny. Powstaje wrażenie, że pojawiły się jakieś nowe źródła zasilające teren w wodę.
3. Istnieje również podejrzenie, że nieodprowadzana właściwie woda z działki …………………………… może przenikać do kanalizacji. Jestem w posiadaniu kilkuminutowego nagrania video którego dokonałem dnia 31 sierpnia na którym wyraźnie widać jak ze studzienki kanalizacyjnej wypływa strumień i wpływa bezpośrednio do rowu melioracyjnego, którego lustro wody jest w tym momencie ok. 1m niżej. Dochodzi więc do zanieczyszczania środowiska. Ta sytuacja przepełnienia kanalizacji może być oczywiście spowodowana innymi czynnikami tym niemniej posiadam informację od właścicielki działki (………………………), że takie przedostawanie nadmiaru wód z powierzchni do kanalizacji może mieć miejsce.
4. W dniach 3 i 4 września postanowiłem odwiedzić sąsiednie posesje i porozmawiać z właścicielami o zaobserwowanych zmianach. Okazuje się, że szczególnie starsze osoby posiadają bardzo praktyczną wiedzę sięgającą ponad 50 lat wstecz jeśli chodzi o dobrą znajomość, co do zachowania terenu wynikającą z faktu prowadzenia działalności rolniczej. Osoby te potwierdziły, iż obecne zjawiska są czymś zupełnie nowym ale zarazem nie były zdziwione, że przy tak dużej ingerencji na tym terenie mogły się pojawić. Właścicielka posesji nr.……………… (działka ………………………………) wskazała konkretne miejsce wypływania wody nie występujące wcześniej, co sugeruje powstanie zupełnie nowego ujścia wody. Obserwując obecną sytuację można mieć uzasadnione wątpliwości, co do właściwego rozpoznania terenu jak również staranności badań geotechnicznych przed podjęciem kluczowych decyzji inwestycyjnych i wydanych pozwoleń.

Wnioski końcowe oraz oczekiwania:

Moje obawy są obecnie bardzo konkretne i dotyczą sytuacji, w której rów melioracyjny osiąga poziom napełnienia wodą od połowy do ok. ¾. Taka sytuacja ma miejsce systematycznie przynajmniej kilka razy w roku w odróżnieniu od sytuacji wylania rowu na zewnątrz, która może nie występować nawet przez kilka lat. Jeśli sytuacja będzie powtarzalna i adekwatna do obecnej to konsekwencje szczególnie dla moich budynków ze względu na najniższe położenie działek będą bardzo poważne, gdyż tak silne nawadnianie fundamentów i ścian musi w praktyce skutkować poważnymi konsekwencjami mającymi wpływ na ich kondycję. Automatycznie w jakimś stopniu może to również dotyczyć budynków na sąsiednich posesjach. Chcę w tym miejscu nadmieniać, iż 2 lata temu odziedziczyłem posesję i jako właściciel w pierwszej kolejności skupiłem się właśnie na zabezpieczeniu posesji przed sytuacjami podtopień „zewnętrznych”, które jednak zakładały zupełnie inne, krótkotrwałe działanie czyli stosunkowo szybkie cofanie się nadmiaru wód opadowych jak miało to miejsce w poprzednich latach. Pomimo wcześniejszych podtopień budynki na mojej posesji nie miały problemów z zawilgoceniem itp. ze względu na krótkotrwałe działanie wody. Tym samym podjęte działania były w zasadzie daremne i nieadekwatne do zaobserwowanej obecnie sytuacji, która w praktyce wymaga podjęcia zupełnie innych środków zaradczych skuteczniej ochraniających fundamenty i ściany budynku przed innego rodzaju działaniem wody o bardziej stałym i długotrwałym charakterze. Alternatywą jest jedynie skuteczne i trwałe wyeliminowanie negatywnych czynników zewnętrznych zaobserwowanych obecnie. Pomijając fakt indywidualnych i bardzo wymiernych strat, uważam, że mamy do czynienia z bardzo niebezpieczną sytuacją trwałych zmian w naszym najbliższym otoczeniu, które budzą uzasadniony niepokój o dalsze bezpieczne i bezproblemowe zamieszkiwanie tego terenu. Równocześnie jako właściciele posesji umiejscowionych najbliżej nitki gazociągu i najsilniej odczuwających skutki inwestycji uważamy, że zasadnym staje się przeprowadzenie stosownych badań, również przez niezależne organy kontrolne.